

Stanisław Wiśniewski

Joanna Matejko, "Nauczyciele szkół elementarnych na Lubelszczyźnie i Podlasiu w okresie międzypowstaniowym", [w:] "Społeczeństwo Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej", red. W. Kula, Warszawa 1966

Rocznik Lubelski 12, 214-215

1969

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wany, co pozwoliło w grudniu tego roku na likwidację zgrupowania. Komendzie Okręgowej WiN podlegały również oddziały „Jastrzębia” i „Żelaznego”, często działające wspólnie z bojówkami NSZ — „Boruty”, „Uskoka”, „Orдона”, „Dżemsa”. Podziemie poakowskie — według danych przytoczonych przez autora — wynosiło ponad 5 tysięcy ludzi. Na stronie 304 czytamy: „Wg zadeklarowanej przynależności organizacyjno-politycznej wiosną 1947 r. ujawniło się członków WiN — 4616, byłej AK — 561, (razem 5177) NSZ — 130, innych 3362 oraz dezertersów z WP — 4690.” Przypomnimy tu tylko, że wiosną 1945 r. ujawniło się ok. 6 tysięcy członków b. AK. Artykuł zawiera ponadto wiele innych ciekawych danych o sytuacji na terenie Lubelszczyzny w latach 1944—1947.

Poważnym mankamentem omawianej pozycji jest niestaranne opracowanie indeksu nazwisk i pseudonimów. Wyjaśnienie redakcji, że nie obejmuje on nazwisk we wstępie, pod ilustracjami oraz stanowiących dane bibliograficzne w odnośnikach, nie usprawiedliwia jeszcze tego braku. Również ilustracje zawarte w książce nie są rozmieszczone zgodnie z tematyką artykułów.

Mieczysław Szyszko

Joanna Matejko: Nauczyciele szkół elementarnych na Lubelszczyźnie i Podlasiu w okresie międzypowstaniowym. W: Społeczeństwo Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej pod red. W. Kuli. T. II, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1966, s. 111—153.

Istnienie bogatych i różnorodnych, choć jednocześnie nie wykorzystanych w pełni, źródeł do dziejów Lubelszczyzny w XIX w., przechowywanych w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Lublinie, sprawia, że stają się one w coraz większym stopniu obiektem zainteresowania historyków. Między innymi sięgnęli po nie pracownicy naukowcy zespołu badawczego prof. W. Kuli, analizującego strukturę ówczesnego społeczeństwa polskiego. Przebadanie kilkudziesięciu woluminów akt z zespołów archiwalnych: Gimnazjum Wojewódzkie Lubelskie, Rząd Gubernialny Lubelski i Dyrekcje Szkolne dało wystarczającą podstawę do opracowania powyższego tematu. Mając na uwadze ogólną koncepcję wydawnictwa Autorka omówiła szereg problemów, zazwyczaj marginesowo traktowanych w dotychczasowej historiografii. Wiele uwagi poświęciła kwestii pochodzenia terytorialnego i społecznego nauczycieli, ich przygotowaniu fachowemu, sytuacji materialnej, pozycji i randze w społeczeństwie itd. Opierając się głównie na dokumentach personalnych sporządziła wiele zestawień statystycznych i wykresów, które ilustrują wnioski autorki o ciężkiej — by nie powiedzieć tragicznej — sytuacji 161 (sic!) lubelskich pedagogów. Wiąże się to — jak wykazano — z polityką ówczesnych władz administracyjnych, daleko posuniętą zależnością nauczycieli od dworu i plebanii, wreszcie z trudnym ich położeniem materialnym oraz — co było jednocześnie skutkiem i przyczyną tego stanu rzeczy — niskim poziomem umysłowym społeczeństwa, zwłaszcza na wsi.

Z faktu, że spostrzeżenia i opinie Autorki odnoszą się do względnie niedużego obszaru i dotyczą stosunkowo krótkiego okresu, wypływa twierdzenie, że z dużą ostrożnością winno odnosić się je do innych obszarów Królestwa. Podkreśla to zresztą sama Autorka, obiecując jednocześnie prowadzenie dalszych badań o podobnym charakterze w odniesieniu do całego kraju. Jej obecne studium, choć

posiada pewne usterki, w zasadzie o charakterze formalnym (np. mylne podliczenie w tabeli 4 (s. 125), stanowi wartościową pozycję, która w pewien sposób poszerza naszą wiedzę o tych sprawach, a także uzupełnia dorobek i osiągnięcia takich badaczy tego zagadnienia jak J. Dobrzański, R. Gerber i in.

Stanisław Wiśniewski

Józef Buszko: Narodziny ruchu socjalistycznego na ziemiach polskich. Wydawnictwo Literackie, Kraków 1967, ss. 271, 12 ilust.

Autor, określając cel swojej nowej publikacji, pisze we wstępie, że chodzi w niej „o przedstawienie genezy ruchu socjalistycznego na ziemiach polskich i zarysu pierwszej, początkowej fazy jego działalności” (s. 5). Ruch robotniczy i jego ideologia zostały w tej pracy głęboko osadzone w tradycji polskiego socjalizmu utopijnego wyrosłego na emigracji (poczynając od Towarzystwa Demokratycznego Polskiego a kończąc na dorobku Związku Ludu Polskiego w 1872 r.) oraz doświadczeniach krajowej myśli utopijnej (Ściegienny), rewolucyjno-demokratycznej i radykalnej w okresie między powstaniem listopadowym a styczniowym. Dorobek polskiej myśli socjalizmu utopijnego ocenił J. Buszko bardzo wysoko, akcentując, że przeprowadzona przez niego „krytyka feudalizmu i kapitalizmu stanowiła bodziec dla rozwoju każdego ruchu rewolucyjnego, a więc i ruchu politycznego proletariatu” (s. 33).

Po omówieniu sytuacji ekonomicznej ziem polskich trzech zaborów w drugiej połowie XIX w. i wskazaniu na podstawowe różnice w zaawansowaniu kapitalizmu w poszczególnych dzielnicach, Autor dał obraz początkowej fazy działalności kółkowej ruchu robotniczego w Królestwie Polskim, Galicji i na emigracji oraz w Poznańskim. Wiele miejsca poświęcił powstaniu, założeniom politycznym i ideologicznym oraz działalności pierwszej partii socjalistycznej — Wielkiemu Proletariatowi.

Dwa problemy zostały tu szczególnie wyeksponowane. Sprawa pierwsza dotyczy współdziałania młodego polskiego ruchu robotniczego z rewolucyjnym i radykalnym ruchem rosyjskim, poczynając od kontaktów z „Ziemią i Wolą”, Północnym Związkiem Robotników Rosyjskich, aż po związki z Narodną Wolą. Problem drugi dotyczy ścierania się w polskim ruchu robotniczym koncepcji „rewolucji politycznej” — której gorącym zwolennikiem był B. Limanowski — stawiającej sprawy narodowe „nadrzędnie nad problematyką rewolucyjno-klasową” z drugą tendencją, reprezentowaną m. in. przez L. Waryńskiego, pomniejszania lub pomijania sprawy narodowej w programie partii. Zwolennicy tej tendencji sądzili, że sprawy „narodowe, włączone w program socjalistyczny, zaciemniałyby hasła klasowe [...]” (s. 138).

W końcowej części książki, w rozdziale: *Od ruchu kółkowego do masowego*, Autor przedstawił przerastanie ruchu socjalistycznego w masowy. „Bunt łódzki” w 1892 r. kończył według Autora proces „narodzin ruchu socjalistycznego na ziemiach polskich, jako ruchu masowego” (s. 255). J. Buszko stawia w tym rozdziale tezę, wydaje się nadzwyczaj trafną, że „przerastanie ruchu socjalistycznego z ruchu kółkowego w ruch o charakterze masowym — było w olbrzymiej mierze związane z zapoczątkowanymi w roku 1890 obchodami pierwszomajowymi” (s. 241—242). Masowe akcje polityczne oraz liczne w tym okresie strajki, a przede wszystkim wypadki łódzkie (2—9 V 1892), postawiły na porządku dziennym konieczność istnie-